

II. GOSPODARKA ŚWIATOWA 2006 – KONTYNUACJA POZYTYWNYCH TENDENCJI

Gospodarka światowa może zaliczyć rok 2006 do wyjątkowo udanych. Nie tylko podtrzymana została wysoka dynamika jej rozwoju z lat poprzednich, ale nade wszystko miała ona bardziej zrównoważony charakter. Wyrażone w zeszłorocznej edycji „Rocznika” obawy związane z pogłębieniem się nierównowagi w jej rozwoju i funkcjonowaniu się nie potwierdziły. Przede wszystkim warto zauważyć, że wzrost gospodarczy był rozłożony bardzo równomiernie w skali światowej, nieznacznemu spowolnieniu gospodarki amerykańskiej towarzyszyło przyspieszenie w Unii Europejskiej, nie mówiąc już o osiągnięciu gospodarki chińskiej (ponad 11% wzrostu) i indyjskiej (ok. 8%). Bardzo dobre rezultaty uzyskały państwa zaliczane do grupy rynków wschodzących (*emerging markets*), których udział w światowym produkcie przekroczył 50%. Wszystko to razem wzięte sprawiło, że szacowany wzrost światowego produktu o 5,1% w 2006 roku¹ okazuje się najlepszy na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat.

W ocenie ekspertów o zrównoważonym wzroście całej gospodarki światowej decydowała nie tylko jego równomierna geograficzna dystrybucja, ale przede wszystkim jakościowe zmiany w przyczynach rozwoju. Tak więc wzrost popytu w Chinach i całej grupie państw o „wylaniających się” rynkach był znacznie większy niż w państwach rozwiniętych, a zwłaszcza w USA, gdzie z kolei znacząco rosły inwestycje².

Ocena stanu gospodarki światowej w 2006 r. nie może być dokonana jedynie z punktu widzenia stanu koniunktury, gdyż równie ważną rolę odgrywają czynniki strukturalne, wśród których trzy – jak się wydaje – ujawniły swoje zasadnicze znaczenie w mijającym roku. Były to: ceny surowców przemysłowych i energetycznych, brak postępu w rokowaniach na temat dalszej liberalizacji wymiany międzynarodowej oraz zmiany w międzynarodowym układzie sił ekonomicznych.

STAN KONIUNKTURY W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ W 2006 R.

Wysokie, ponad pięcioprocentowe tempo rozwoju gospodarki światowej w 2006 roku kolejny raz pozytywnie zaskoczyło przewidywania analityków i szacunki renomowanych instytucji gospodarki światowej. W maju 2006 r. Bank Rozrachunków

¹ *The Global Economy, Briefing Material*, World Economic Forum, www.weforum.org.

² *Update 2007: The Global Economy*, World Economic Forum, www.weforum.org/en/knowledge/Events/2007/AnnualMeeting.

Międzynarodowych z siedzibą w Bazylei przedstawił szacunki dotyczące poszczególnych gospodarek i grup państw w świecie (tabela 1). Prognozy i szacunki Międzynarodowego Funduszu Walutowego z września 2006 r. zaprezentowane są w tabeli 2.

Tabela 1
Szacunki Banku Rozrachunków Międzynarodowych dotyczące kształtowania się PKB i inflacji w świecie w 2006 roku (zmiany w procentach)³

Państwa	PKB	Inflacja
Świat ogółem	4,4	3,2
Kraje rozwinięte gospodarczo	2,8	2,3
USA	3,4	3,2
Strefa euro	2,1	2,1
Japonia	3,0	0,4
Wielka Brytania	2,3	2,0
Inne*	3,0	2,1
Rynki wschodzące	6,7	4,4
Azja**	7,7	3,7
Ameryka Łacińska***	4,6	5,4
Europa Środkowo-Wschodnia****	5,6	6,9
Inne*****	5,0	2,9

* Australia, Kanada, Dania, Nowa Zelandia, Norwegia, Szwecja, Szwajcaria.

** Chiny, Hongkong, Indonezja, Republika Korei, Filipiny, Malezja, Singapur, Tajwan, Tajlandia.

*** Argentyna, Brazylia, Chile, Kolumbia, Meksyk, Peru, Wenezuela.

**** Czechy, Polska, Rosja, Turcja, Węgry.

***** Arabia Saudyjska, RPA.

Źródło: *BIS 76th Annual Report*, Basel 2006, s. 11, www.bis.org.

Dynamikę koniunktury w ujęciu kwartalnym w 2006 roku wśród państw wysoko rozwiniętych wchodzących w skład Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD) ukazuje tabela 3. Zaletą zawartych w niej danych jest to, że punktem odniesienia jest rok 2000, co pozwala ocenić przyrost PKB w dłuższej perspektywie czasowej. Nie bez znaczenia jest także fakt, że pokazuje ona dynamikę rozwojową Polski i innych państw Europy Środkowej na tle pozostałych państw OECD. Wynika z niej niezbyt dla nas korzystny wniosek, mianowicie, że w ostatnich kilku latach gospodarka Polski rozwijała się najwolniej wśród państw naszego subregionu.

³ Obliczane na podstawie kursu wg parytetu siły nabywczej.

Tabela 2
Koniunktura w gospodarce światowej w latach 2004–2007 (roczne zmiany w procentach)

Wyszczególnienie	2004	2005	2006	2007
Produkt światowy	5,3	4,9	5,1	4,9
Gospodarki rozwinięte	3,2	2,6	3,1	2,7
USA	3,9	3,2	3,4	2,9
Strefa euro:	2,1	1,3	2,4	2,0
– Niemcy	1,2	0,9	2,0	1,3
– Francja	2,0	1,2	2,4	2,3
– Włochy	1,1	-	1,5	1,3
– Hiszpania	3,1	3,4	3,4	3,0
Japonia	2,3	2,6	2,7	2,1
Wielka Brytania	3,3	1,9	2,7	2,7
Kanada	3,3	2,9	3,1	3,0
Pozostałe państwa rozwinięte	4,6	3,7	4,1	3,7
Nowo uprzemysłowione państwa Azji	5,9	4,5	4,9	4,4
Państwa rozwijające się, w tym <i>emerging markets</i>	7,7	7,4	7,3	7,2
Afryka	5,5	5,4	5,4	5,9
Rosja	7,2	6,4	6,5	6,5
Chiny	10,1	10,2	10,0	10,0
Indie	8,0	8,5	8,3	7,3
Brazylia	4,9	2,3	3,6	4,0
Meksyk	4,2	3,0	4,0	3,5
Unia Europejska	2,4	1,8	2,8	2,4
Wolumen handlu światowego (towary i usługi)	10,6	7,4	8,9	7,6
Import (gospodarki rozwinięte)	9,1	6,0	7,5	6,0
Import (gospodarki pozostałe)	16,4	11,9	13,0	12,1
Eksport (gospodarki rozwinięte)	8,8	5,5	8,0	6,0
Eksport (gospodarki pozostałe)	16,6	11,8	10,7	10,6
Ceny towarów (ropa naftowa)	30,7	41,3	29,7	9,1
Ceny towarów (pozostałe)	18,5	10,3	22,1	-4,8
Inflacja (gospodarki rozwinięte)	2,0	2,3	2,6	2,3
Inflacja (gospodarki pozostałe)	5,6	5,3	5,2	5,0

Źródło: *World Economic Outlook*, IMF, Washington 2006, s. 2.

Tabela 3**Wzrost PKB w niektórych państwach OECD w trzech pierwszych kwartałach 2006 roku (2000 r. = 100)**

Państwo	I kwartał	II kwartał	III kwartał
Kanada	115,7	116,3	116,8
USA	115,3	116,0	116,6
Japonia	108,5	108,8	109,0
Rep. Korei	129,2	130,3	131,7
Czechy	124,1	125,8	127,6
Francja	108,7	109,9	109,9
Niemcy	104,4	105,6	106,2
Węgry	124,2	126,2	126,3
Włochy	104,4	105,0	105,3
Polska	119,8	121,3	123,2
Słowacja	130,8	133,5	137,1
Hiszpania	119,9	121,1	122,2
Turcja	128,4	136,3	118,1
Wielka Brytania	114,7	116,6	116,3
OECD ogółem	113,4	114,2	114,8
Grupa G-7	111,8	112,5	113,0
Strefa euro	108,9	109,9	110,5

Źródło: *Main Economic Indicators*, OECD, Paris, luty 2007.

Bardzo dobre tempo rozwoju gospodarki światowej sprawiło, że pojawiła się groźba inflacji w USA, w Japonii i strefie euro ze względu na pełne wykorzystanie mocy wytwórczych. W przypadku USA doszedł jeszcze jeden czynnik w postaci deprecjacji dolara wobec innych głównych walut. Zaobserwowano również wzrost presji płacowej w Chinach i innych państwach azjatyckich. To wszystko spowodowało, że banki centralne największych państw świata zaczęły podnosić stopniowo krótkoterminowe stopy procentowe (3-miesięczne) – ich zmiany obrazuje tabela 4. To zaś z kolei bardzo pozytywnie oddziaływało na stabilność i zaufanie uczestników międzynarodowego rynku finansowego. Niemniej jednak w ocenie Banku Rozrachunków Międzynarodowych zagrożenie inflacją jest realne, a najważniejszą jego przyczynę stanowi to, że związane z omawianymi zjawiskami nowe czynniki ryzyka, takie jak nierównowaga wewnętrzna i zewnętrzna, nie są do końca rozpoznane z punktu widzenia ich wpływu na dynamikę cen⁴.

Niezależnie od wyrażanych obaw o przyszłość gospodarki światowej, fundamenty makroekonomiczne większości gospodarek w świecie w 2006 roku okazały się na tyle dobre, że umożliwiło to utrzymanie na bardzo wysokim poziomie międzynarodowych przepływów kapitału w różnych formach. W literaturze przedmiotu zjawisko to uznaje się za wyjątkowo korzystne dla obydwu stron, tj. dawcy oszczędności

⁴ *BIS 76th Annual Report*, op. cit., s. 140–152.

i tego, który wykorzystuje zagraniczne oszczędności⁵. Przewiduje się, że następną falę globalizacji stanowić będzie globalizacja finansowa⁶.

Tabela 4
Kształtowanie się krótkoterminowych stóp procentowych w niektórych państwach OECD w poszczególnych kwartałach (zmiany procentowe)

Państwa	I kwartał	II kwartał	III kwartał	IV kwartał
Kanada	3,76	4,28	4,35	4,32
USA	4,72	5,18	5,39	5,32
Australia	5,62	5,84	6,15	6,35
Japonia	0,005	0,13	0,38	0,42
Rep. Korei	4,22	4,39	4,65	4,65
Czechy	2,07	2,13	2,38	2,62
Węgry	6,01	6,27	7,28	8,08
Polska	4,24	4,16	4,20	4,20
Szwajcaria	1,15	1,43	1,68	1,97
Wielka Brytania	4,53	4,64	4,85	5,17
Strefa euro	2,61	2,89	3,22	3,59

Źródło: jak w tabeli 3.

Największy popyt na oszczędności zagraniczne charakteryzuje gospodarki mniej rozwinięte, a zwłaszcza „rynki wschodzące”. Wedle wstępnych szacunków tylko ta grupa przyciągnęła kapitał prywatny o wartości 418 mld USD w postaci wykupu udziałów i akcji oraz inwestycji bezpośrednich. Struktura geograficzna tego napływu przedstawiała się następująco: Azja-Pacyfik – 42,7%, Europa – 39,9%, Ameryka Łacińska – 9,1%, Afryka i Bliski Wschód – 8,3%. Należy jednak przypomnieć, że wspomniana wartość napływu jest mniejsza od odwrotnego ruchu kapitału w postaci rezerw państw o „rynkach wschodzących”, które są lokowane w papierach dłużnych państw Zachodu⁷.

W gospodarce światowej alokacja oszczędności dokonuje się za pomocą dwóch podstawowych mechanizmów: inwestycji bezpośrednich i inwestycji portfelowych (inwestycji w akcje i papiery dłużne innych państw). Co się tyczy pierwszej formy, to wedle wstępnych szacunków przedstawionych przez Sekretariat UNCTAD na początku 2007 r. wartość inwestycji bezpośrednich w świecie wyniosła ponad 1,2 bln USD, co jest znaczącym przyrostem w porównaniu z latami 2004–2005. Bardziej szczegółowe dane, zwłaszcza te dotyczące struktury geograficznej bezpośrednich inwestycji w świecie, ukazuje tabela 5. Tabela 6 ilustruje międzynarodowy przepływ kapitału w formie inwestycji portfelowych.

⁵ E. Prasad, *Globalization: A Reappraisal*, IMF Working Paper 2006, nr 189.

⁶ F. Mishkin, *The Next Great Globalization*, Princeton University Press, Princeton 2006.

⁷ „The Economist” z 7 października 2006 r., s. 114.

Tabela 5
Struktura geograficzna napływu inwestycji bezpośrednich w latach 2004–2006 (w mld USD)

Region/państwo	2004	2005	2006	Zmienna w procentach
Świat	710,8	916,3	1230,4	34,3
Gospodarki rozwinięte	396,1	542,3	800,7	47,7
Europa	217,7	433,6	589,8	36,0
Unia Europejska	213,7	421,9	549,0	30,1
– Francja	31,4	63,6	88,4	39,0
– Niemcy	–15,1	32,7	8,1	–75,1
– Włochy	16,8	20,0	30,0	50,2
– Wielka Brytania	56,2	164,5	169,8	3,2
– Czechy	5,0	11,0	5,4	–50,8
– Węgry	4,7	6,7	6,2	–7,3
– Polska	12,9	7,7	16,2	109,9
USA	122,4	99,4	177,3	78,2
Japonia	7,8	2,8	–8,2	–385,5
Państwa rozwijające się	275,0	334,3	367,7	10,0
Afryka	17,2	30,7	38,8	26,5
Ameryka Łacińska i Karaiby	100,5	103,7	99,0	–4,5
– Argentyna	4,3	4,7	3,3	–29,5
– Brazylia	18,1	15,1	14,8	–2,0
– Chile	7,2	6,7	9,9	48,4
– Kolumbia	3,1	10,2	4,9	–52,0
– Meksyk	18,7	18,1	16,5	–8,6
Azja i Ocenia	157,3	200,0	229,9	15,0
Zachodnia Azja	18,6	34,5	43,3	25,5
Azja Wschodnia i Pd.- -Wschodnia	138,0	165,1	186,7	13,1
– Chiny	60,6	72,4	70,0	–3,3
– Hongkong	34,0	35,9	41,4	15,4
– Indie	5,5	6,6	9,5	44,4
– Indonezja	1,9	5,3	2,0	–62,9
– Rep. Korei	7,7	7,2	–	–
– Malezja	4,6	4,0	3,9	–1,6
– Singapur	14,8	20,1	31,9	58,8
– Tajlandia	1,4	3,7	7,9	114,7
Europa Pd.-Wschodnia i WNP	39,6	39,7	62,0	56,2

Źródło: UNCTAD Investment Brief, nr 1 z 2 marca 2007 r.

Tabela 6
Dynamika zadłużenia w świecie z tytułu zagranicznych emisji papierów wartościowych (w mld USD)

Kraj emisji	Grudzień 2004 r.	Wrzesień 2006 r.
Wszystkie państwa	13939,7	17080,8
Państwa rozwinięte, w tym m.in.	11878,9	14670,8
– Francja	902,4	1045,1
– Niemcy	1662,2	1795,5
– Japonia	141,8	150,1
– Holandia	1071,4	1208,5
– Wielka Brytania	1711,1	2204,5
– USA	3345,9	3856,5
Rynki zamorskie	808,0	1067,2
Państwa rozwijające się	697,2	777,8
Afryka i Bliski Wschód	43,6	74,6
Azja i Pacyfik	177,4	223,2
– Chiny	14,2	15,7
– Indie	5,9	14,5
– Indonezja	4,0	7,9
– Malezja	23,4	25,9
– Filipiny	27,2	32,6
– Republika Korei	65,6	85,9
– Tajwan	23,4	18,4
– Tajlandia	9,7	11,9
Europa	157,0	191,6
w tym:		
– Polska	18,8	34,4
– Węgry	16,5	24,4
– Rosja	44,2	45,1
– Turcja	29,2	37,5
Ameryka Łacińska i Karaiby	319,1	288,5
w tym:		
– Argentyna	94,5	62,0
– Brazylia	83,0	75,0
– Meksyk	63,9	65,4

Źródło: jak w tabeli 4.

O NIEKTÓRYCH KONSEKWENCJACH WZROSTU CEN SUROWCÓW

Od mniej więcej 2003 roku jesteśmy świadkami silnej tendencji wzrostowej cen żywności, surowców rolnych, przemysłowych (metale kolorowe i niekolorowe) oraz energetycznych.

Tabela 7

Wskaźnik dynamiki cen żywności, surowców rolnych, metali i nośników energetycznych (1995 r. = 100)

Wyszczególnienie	2006	Styczeń 2007 r.	Zmiana styczeń 2006–2007	Zmiana grudzień 2006–styczeń 2007
Żywność, w tym:	107,6	111,8	11,4	-0,2
Mięso	122,6	123,8	4,9	-0,1
Ryby	93,5	85,2	10,6	-2,2
Napoje	88,1	95,2	6,7	-0,5
– kawa	69,8	77,2	4,7	-2,4
– kakao	111,0	118,8	8,0	0,0
– herbata	147,2	152,1	11,0	4,2
Surowce rolne	95,7	102,3	15,2	3,1
Drewno	105,4	109,3	12,9	-2,0
Bawełna	59,1	60,1	0,1	-0,6
Wełna	99,3	127,5	41,8	-12,1
Metale	217,1	234,9	36,2	-4,3
Miedź	229,6	194,0	19,9	-14,8
Aluminium	142,6	155,1	17,4	-0,9
Ruda żelaza	272,6	272,6	0,0	0,0
Cyna	141,3	182,8	60,3	1,8
Nikiel	269,4	447,8	151,2	7,0
Cynk	316,8	367,1	80,9	-13,6
Ołów	204,7	264,5	32,3	-2,6
Uran	408,8	617,3	95,9	8,2
Surowce energetyczne	348,5	295,6	-12,5	-11,2
Ropa naftowa	373,6	310,4	-14,4	-12,5
Gaz naturalny	188,4	283,6	-1,5	-2,2
Węgiel	135,7	140,1	-17,4	2,2

Źródło: www.oecd.org.

Z interpretacji danych zawartych w tabeli 7 wynika, że tendencji wzrostowej oparły się jedynie artykuły żywnościowe, a niektóre z nich, np. ryby i kawa, oraz bawełna zanotowały zniżkę. Jest to rzecz jasna niekorzystne dla tych państw rozwijających się, w których eksporcie dominują te towary. Szybko drożały natomiast metale i surowce energetyczne, ale na przełomie 2006 i 2007 roku (w zasadzie już w ostatnim kwartale 2006 r.) ich ceny zaczęły spadać.

Tak znacząca dynamika cen surowców sprawia, że stała się ona kluczowym elementem rozwoju i funkcjonowania gospodarki światowej. Czynione są porównania do sytuacji z lat 70. ubiegłego wieku, kiedy gwałtowny wzrost cen ropy naftowej

przyczynił się do stagflacji (wzrost inflacji w warunkach stagnacji gospodarczej). Dla zdecydowanej większości analityków kluczowe jest pytanie, czy trwające od kilku lat wyższości mają charakter strukturalny, czy też cykliczny. Na tak postawione pytanie starali się odpowiedzieć uczestnicy jednego z paneli światowego Forum Ekonomicznego w Davos. Przeważała opinia, że mamy do czynienia z cyklicznością wahań cen (niektórzy mówili o supercyklu) pod wpływem popytu i podaży, choć zdaniem niektórych badaczy objaśnić o strukturalnym charakterze ostatniej wyższości również nie należy odrzucać, jej przyczyną mogą być bowiem takie elementy jak wzrost wymagań w zakresie ochrony środowiska czy też rosnące koszty wydobycia surowców⁸.

Na kanwie dyskusji o ostatniej wyższości cen surowców podnoszone są trojakiemu rodzaju problemy: a) przyczyny obecnej wyższości – co pozwala odpowiedzieć na pytanie o to, czy ma ona strukturalny, czy cykliczny charakter, b) jej ekonomiczne konsekwencje, c) trwałość obecnej wyższości.

Co do pierwszego problemu, tj. genezy obecnej wyższości cen surowców, panuje powszechna zgoda, że wywołały ją następujące czynniki: 1) popyt na surowce przemysłowe i energetyczne ze strony szybko rozwijających się gospodarek (rynków wschodzących), zwłaszcza takich jak Chiny i Indie. Te dwie gospodarki znajdujące się w ekstensywnej fazie uprzemysłowienia w sposób naturalny generują zapotrzebowanie na wszelkiego rodzaju surowce. Jeśli te i inne państwa rozwijające się przejdą do intensywnej fazy rozwoju, to oczekiwać należy zmniejszenia popytu na surowce; 2) z punktu widzenia podaży istniały również poważne przesłanki wzrostu w postaci ograniczonych mocy wydobywczych. W przeszłości, gdy ceny surowców były niskie (np. baryłka ropy kosztowała 10 USD), brakowało zachęt do inwestycji w tym sektorze; 3) niestabilność polityczna na Bliskim Wschodzie (Palestyna, Liban, Irak, Iran) miała również swój wpływ na wyższe ceny, zwłaszcza ropy naftowej; 4) jako kolejny czynnik ostatniej hossy na rynku surowców wymienia się transakcje spekulacyjne funduszy inwestycyjnych, choć rola tego ostatniego czynnika jest sporna. W opinii ekspertów Międzynarodowego Funduszu Walutowego nie ma dowodów na to, że transakcje spekulacyjne generują wyższe ceny, gdyż w rzeczywistości dostosowują się do rosnącego trendu⁹.

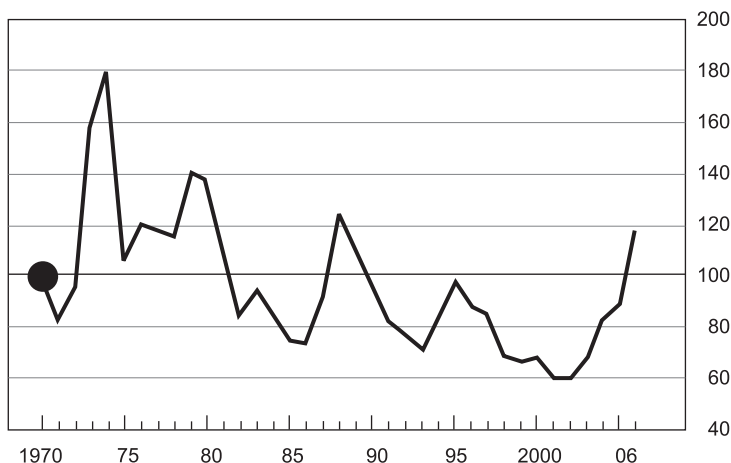
Jest zbyt wcześnie, aby wyrobić sobie pełny osąd na temat ekonomicznych konsekwencji ostatniej wyższości, gdyż trend wzrostowy nie został definitywnie przełamany niezależnie od niżki cen wielu surowców na przełomie 2006 i 2007 r. Oceniając ten aspekt, należy odwołać się do historycznego kontekstu. Pomimo ostatnich wzrostów ceny surowców przemysłowych pozostają nadal poniżej historycznych poziomów, tak jak to ilustruje wykres 1. Podobnie ma się rzecz z ropą naftową, której ceny także nie osiągnęły w ujęciu realnym poziomów z okresu 1979–1980.

⁸ www.weforum.org/knowledge/Event/2007/AnnualMeeting/KH.

⁹ *World Economic Outlook. Financial Systems and Economic Cycles*, IMF, Washington 2006, rozdz. IV.

Wykres 1

Kształtowanie się indeksu cen surowców przemysłowych w latach 1990–2006 (1970 r. = 100, w ujęciu realnym i w USD)

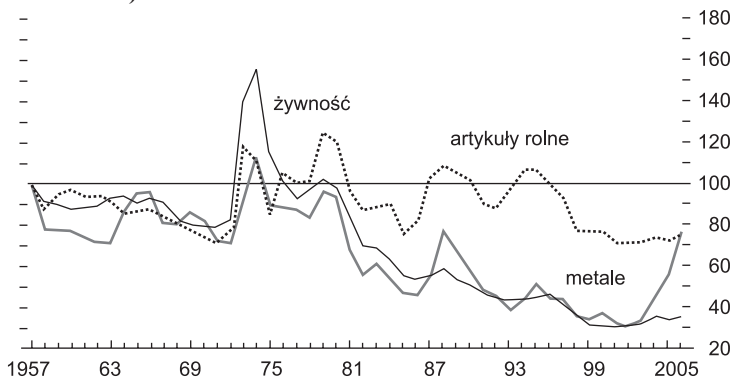


Źródło: „The Economist” z 15 kwietnia 2006 r., s. 75.

Obecna zwyżka cen surowców nie doprowadziła do osiągnięcia historycznych maksimów nie tylko w ujęciu bezwzględnym, lecz także względnym, tj. umożliwiającym ocenę tego trendu w kategoriach zmiennej. Podejście takie prezentuje wykres 2, z którego wynika, że w ostatnich pięćdziesięciu latach ceny surowców w porównaniu z cenami towarów konsumpcyjnych zmniejszały się w tempie 1,6% rocznie. Jeśli uwzględnić ceny towarów przemysłowych, to należy zauważyć, że spadkowa tendencja cen metali została zatrzymana w latach 90. – co wynika z faktu, że ceny tych pierwszych wykazały minimalną dynamikę ze względu na dużą podaż ze strony państw nowo uprzemysłowionych, a zwłaszcza Chin i Indii.

Wykres 2

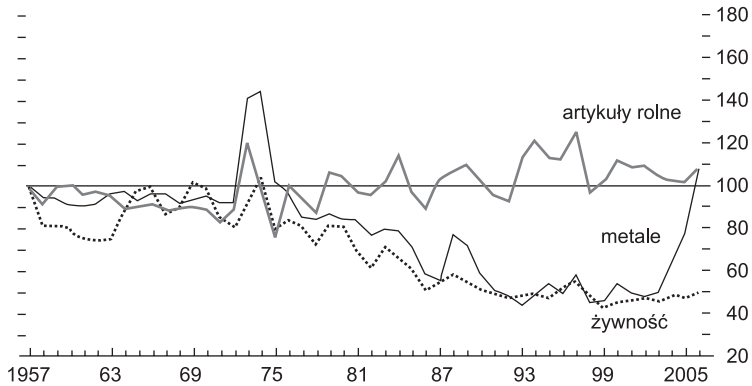
Indeks cen surowców MFW, ceny ujęte w kategorii indeksu cen towarów konsumpcyjnych (1957 r. = 100)



Źródło: *The boom in nonfuel commodity prices: Can it last?*, w: *World Economic Outlook*, op. cit.

Wykres 3

Indeks cen surowców MFW, ceny ujęte w kategorii indeksu cen towarów przemysłowych (1957 r. = 100)



Źródło: jak w wykresie 2.

Potencjalnie największym zagrożeniem obecnej wyżki cen surowców mógłby być wzrost inflacji. Tak się jednak nie stało, gdyż ogromne dochody ze sprzedaży ropy i gazu eksporterów tych surowców (około 800 mld USD rocznie) zostały w znakomitej części przekształcone w oszczędności na międzynarodowym rynku kapitałowym (inwestycje w obligacje) oraz nieruchomości – co było jedną z przyczyn boomu na tym rynku. Tak duża podaż oszczędności (angielski termin *savings glut*), przyczyniając się do obniżenia cen obligacji skarbowych, umożliwiła m.in. łatwe i tanie finansowanie podwójnego deficytu USA. Szerzej o tym zjawisku pisało w ostatniej edycji „Rocznika Strategicznego”.

Kolejną przyczyną niewystąpienia inflacji było zrekompensowanie popytu dużą podażą tanich towarów z Chin. Oddziałujący antyinflacyjnie eksport Chin jest niewątpliwym wkładem tego kraju w rozwój gospodarki światowej. Warto wskazać jeszcze na dwa dodatkowe objaśnienia. Po pierwsze, udział przemysłu w gospodarkach rozwiniętych państw zmniejszył się na rzecz usług – stąd wzrost cen w tym sektorze ma przełożenie na całą gospodarkę. Po drugie, istotna jest rola kursu walutowego. Ceny surowców są ustalone w dolarach, a w sytuacji gdy ta waluta słabnie, uczestnicy rynku, którzy rozliczają się w euro, funtach i jenach, zyskują, gdyż impuls inflacyjny po stronie importu jest odpowiednio mniejszy.

Wzrost cen ropy naftowej zainicjował na nowo dyskusję na temat ekonomicznej opłacalności alternatywnych źródeł energii. Interesujące zestawienie z tego punktu widzenia przedstawił tygodnik „The Economist”. Otóż według niego przy cenie ropy na poziomie 80 USD za baryłkę opłacalne jest stosowanie biopaliwa, przy cenie 60 USD – etanolu wytwarzanego z kukurydzy, przy cenie 50 USD – wydobywanie oleju skalnego, przy cenie 40 USD – stosowanie gazu płynnego¹⁰.

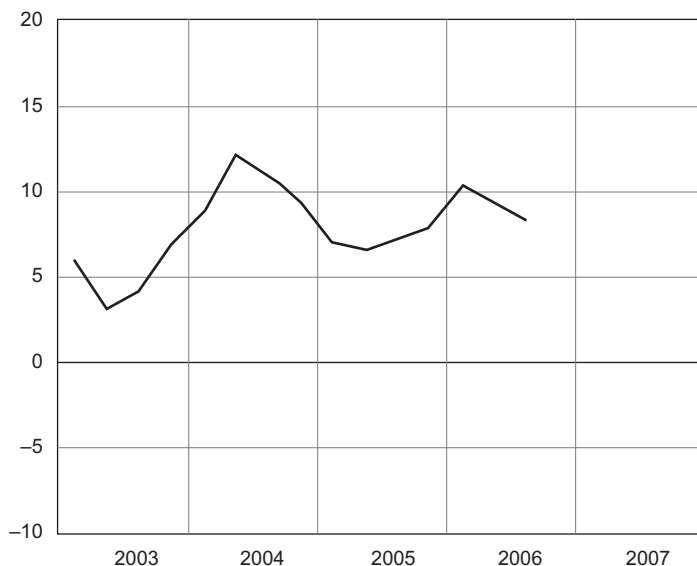
¹⁰ *Special report. The oil industry*, „The Economist” z 22 kwietnia 2006 r., s. 65–69.

HANDEL MIĘDZYKARODOWY

Wedle niepełnych danych (bez uwzględnienia czwartego kwartału 2006 r.) wymiana międzynarodowa utrzymywała wysokie tempo rozwoju – zob. poniższy wykres.

Wykres 4

Dynamika światowego handlu towarami i usługami w ujęciu kwartalnym w latach 2003–2006



Źródło: *Main Economic Indicators*, op. cit.

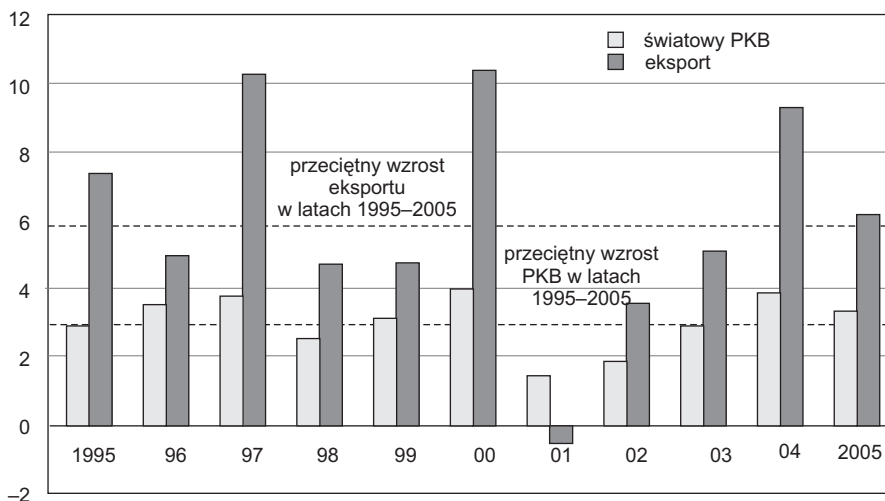
Jej dynamika dorównywała tej z lat poprzednich. Jak pokazuje wykres 5, w ostatniej dekadzie wzrosło przeciętne tempo wzrostu światowego produktu – co zaświadcza o pozytywnym wpływie wymiany na wzrost gospodarki światowej. Jest to najważniejszy argument, jaki zwolennicy globalizacji mogą przytoczyć w obronie tego procesu.

W wymianie międzynarodowej dominują trzy potęgi handlowe: USA, Niemcy i Chiny. Największy awans stał się udziałem gospodarki chińskiej, która w 2005 roku w eksporcie i imporcie towarów zajęła trzecie miejsce w świecie (odpowiednio 762 mld USD i 660 mld USD, co daje w sumie 102 mld nadwyżki handlowej). W 2005 roku w eksporcie światowym zaszła jedna ważna zmiana – na pierwsze miejsce wysunęły się Niemcy (970,7 mld USD eksportu) przed USA (904 mld USD). Fenomen niemieckiego eksportu podejmuje jedna z analiz MFW, w której testuje się następujące hipotezy objaśniające: 1) poprawa konkurencyjności poprzez rozsądne zarządzanie płacami; 2) rozwój powiązań handlowych z szybko rozwijającymi się państwami i ich gospodarkami; 3) szybko rosnący popyt na dobra kapitałowe ze względu na dobrą koniunkturę w gospodarce światowej; 4) regionalizacja

produkcji poprzez jej alokację do gospodarek o niższych kosztach dzięki integracji europejskiej.

Wykres 5

Dynamika wzrostu eksportu i światowego produktu w latach 1995–2005 (ważne zmiany procentowe)



Źródło: jak w wykresie 4.

W światowym imporcie niezagrożoną pozycję w roku 2005 utrzymały USA z importem o wartości 1732,7 mld USD, co sprawiło, że deficyt handlowy tego mocarstwa wyniósł ponad 800 mld USD. Tendencja ta utrzymała się w 2006 r., ponieważ wedle danych obejmujących 11 miesięcy tego roku deficyt handlowy USA wyniósł 767 mld USD. Warto nadmienić, że w handlu usługami USA zajmują niezmiennie pierwsze miejsce w eksporcie i imporcie, notując za pierwsze jedenaście miesięcy 2006 r. nadwyżkę w wysokości 65,2 mld USD¹¹.

Z punktu widzenia wymiany międzynarodowej rok 2006 można uznać za nieudany ze względu na brak postępu w jej liberalizacji. Chodzi tu o ewidentny zastój w wielostronnych negocjacjach handlowych w ramach rundy z Doha. W grudniu 2005 r. podczas ministerialnej konferencji WTO w Hongkongu wyznaczono dodatkowo czas na dokończenie negocjacji w sferze rolnictwa do 30 kwietnia, a w sferze usług do 31 lipca 2006 r. Oczywiście porozumienia nie osiągnięto. Pojawiła się jednak nadzieja, że w najbliższym czasie takie negocjacje zostaną wznowione. Otóż pod koniec stycznia 2007 r. z okazji Światowego Forum Ekonomicznego w Davos ministrowie handlu 30 państw reprezentujących Północ i Południe ogłosili zamiar wznowienia zawieszonych negocjacji¹².

¹¹ Zob. www.census.gov/ft900.

¹² *Trade Round Gets New Impetus from Davos Talks*, www.weforum.org/en/media/latest20%Press20Releases/AMO7.

Przypomnijmy, że w Hongkongu uzgodniono trzy zasadnicze kwestie wymagające dodatkowych i szczegółowych negocjacji: subsydia eksportowe, wewnętrzne wsparcie, wysokość taryf rolnych. Ustalono, że do 2013 roku zniesione zostaną subwencje w eksporcie i ograniczona zostanie skala wsparcia wewnętrznego zakłócająca wymianę międzynarodową. Zgodzono się na dodatkowe klauzule zabezpieczające w handlu dla państw rozwijających się. Duży postęp osiągnięto w liberalizacji handlu bawełną – co jest korzystne dla producentów z państw Południa. Pomimo tego nie rozwiązano następujących kwestii: wielkość redukcji subwencji w rolnictwie przez USA, UE i Japonię, skala redukcji celnych w handlu żywnością przez państwa Północy i Południa, liberalizacja handlu usługami (w tej dziedzinie sprzeczności między obydwoma grupami państw są największe).

Brak postępu w wielostronnych negocjacjach na temat liberalizacji handlu międzynarodowego przyczynił się, jakkolwiek brzmi to paradoksalnie, do rozwoju alternatywnej formy liberalizacji w postaci dwu- i wielostronnych preferencyjnych porozumień w sprawie handlu towarami i usługami. Przypomnieć należy, że art. 24 umowy GATT daje państwom możliwość tworzenia regionalnych stref wolnego handlu i unii celnych, pod warunkiem jednak, że dotychczasowy poziom protekcji w stosunku do państw trzecich się nie zwiększy. Przyjmując dogmatyczną interpretację zasady niedyskryminacji, można powiedzieć, że każdy układ preferencyjny ją narusza, gdyż dyskryminuje import z państwa nieobjętego takim układem. Dodatkowym elementem komplikującym jest przyjmowanie różnych reguł pochodzenia towarów, co sprawia, że poszczególne układy się nawzajem wykluczają. Tak więc można powiedzieć, że efekty liberalizacji uzyskiwane poprzez tworzenie takich regionalnych porozumień mogą być wątpliwe¹³. Nie przeszkadza to jednak państwom w ich zawieraniu – w 2006 r. w ramach WTO notyfikowano 362 takie porozumienia (jest to obowiązkowa czynność państw członkowskich tej instytucji), z których 211 funkcjonowało w praktyce. Dyrektor generalny WTO Pascal Lamy ocenia, że do 2010 r. może być podpisanych ok. 400 tego typu porozumień¹⁴.

Popularność regionalnych porozumień preferencyjnych, które wprowadzają system wolnego handlu w skali ograniczonej tylko do danego regionu, bierze się z następujących powodów: a) łatwiej się je zawiera ze względu na mniejszą liczbę uczestników – co umożliwi szybkie negocjacje, b) z uwagi na zbieżność interesów możliwe jest negocjowanie nie tylko kwestii handlu, ale także usług i inwestycji, c) względy polityczne i geopolityczne odgrywają ważną rolę katalizatora takich porozumień.

W 2006 r. kwestia regionalnych porozumień o wolnym handlu i uniach celnych stała się przedmiotem dyskusji na forum WTO, które jest odpowiedzialna za ich notyfikowanie i nadzór nad nimi. Odpowiada za to Komitet ds. Regionalnych Porozumień Handlowych (*Regional Trade Agreements Committee*). Inspiracją dla działań WTO była decyzja Sesji Ministerialnej podjęta w Hongkongu 18 grudnia

¹³ R. Baldwin, *Multilateralising Regionalism: Spaghetti Bowls as Building Block on the Path to Global Free Trade*, CEPR Discussion Paper, nr 5775, 2000.

¹⁴ *Lamy warns bilateral agreements are not the „easy way out” from the suspended talks*, „WTO News” z 31 października 2006 r., www.wto.org/english/news-e/sppl146-e.html.

2005 r., na mocy której powołano specjalną grupę negocjacyjną dla opracowania reguł tworzenia regionalnych porozumień handlowych. Chodziło o to, aby były one w miarę jednolite i spójne i aby poprzez wzajemnie wykluczające się mechanizmy funkcjonowania nie prowadziły do nowego protekcjonizmu.

W toku intensywnych negocjacji udało się uzgodnić zestaw reguł mających zapewnić większą przejrzystość przy zawieraniu tego rodzaju porozumień. Najważniejsze, jak się wydaje, postanowienie polega na zobowiązaniu państw członkowskich WTO do jak najwcześniejszego powiadomiania o zawartych porozumieniach oraz dostarczenia władzom WTO wyczerpujących informacji na ten temat¹⁵. Jest to jedyne jak dotąd realne osiągnięcie w negocjacjach o liberalizacji wymiany międzynarodowej pod auspicjami WTO.

O UKŁADZIE SIŁ W GOSPODARCE ŚWIATOWEJ

Niezakłócony rozwój gospodarki światowej od kilkunastu lat oraz nadzwyczajne sukcesy państw o wyłaniających się gospodarkach rynkowych stawiają na porządku dziennym problem zmiany układu sił ekonomicznych. W 2006 roku było to przedmiotem ożywionej dyskusji. Ze względu na ograniczone ramy „Rocznika” przedstawione zostaną niektóre tylko jej wątki.

Pod względem kryterium rozwoju państwa w gospodarce światowej dzielimy na te, które są źródłem podaży oszczędności, i te, które pożyczają w celu zapewnienia odpowiedniego poziomu inwestycji. Jak pokazuje tabela 8, w strukturze światowych oszczędności i inwestycji od 1991 roku zaszły pewne zmiany. Tempo wzrostu oszczędności i inwestycji w państwach określonych mianem rynków wschodzących (*emerging markets*) było wyższe niż w grupie państw rozwiniętych. Podobnie było z inwestycjami. Efektywne wykorzystanie większych inwestycji w tej grupie państw doprowadziło do tego, że spora ich część awansowała w rankingu gospodarczych potęg w świecie, mierzonego wielkością produktu krajowego – tabela 9.

Wedle opinii analityków w 2007 r. państwa zaliczane do grupy *emerging markets* wytworzą więcej światowego produktu (mierzonego parytetem siły nabywczej) aniżeli gospodarki rozwinięte. Uważa się, że sama „wielka czwórka” (Brazylia, Chiny, Indie i Rosja) w 2025 roku wytwarzać będzie 40% światowego produktu. Warto odnotować także, że w tej grupie państw zamieszkuje około 85% ludności świata. Ich gospodarki konsumują ponad połowę światowej energii i notują prawie 40% udziału w światowym handlu. Zgromadzone przez nie rezerwy walut obcych to prawie 70% rezerw światowych. Udział w globalnej kapitalizacji giełd papierów wartościowych wynosi jednak tylko 10%¹⁶.

W tej grupie państw powszechna uwaga polityków i ekonomistów skupia się na dwóch gigantach, tj. Chinach i Indiach. Polityczny kontekst jest tu bardzo ważny, wszak mamy do czynienia z państwami o ustroju autorytarnym i demokratycznym. Wiele wskazuje na to, że międzynarodowy kapitał ma większe zaufanie do ładu

¹⁵ *General Council establishes transparency mechanism for regional trade agreements*, „WTO News” z 15 grudnia 2006 r., www.wto.org/english/news-e/news06-e/rta15dec'06-e.html.

¹⁶ www.knowledgeconciierge.com/WEFPublic/fast-facts-indiv.osp?eventName=3.

Tabela 8

Struktura światowych oszczędności i inwestycji w latach 1991–2005 jako procent PKB

Państwa – grupy państw	Przeciętnie w latach 1990–1999	Przeciętnie w latach 2000–2003	2004	2005	W latach 1991–2005*
Oszczędności światowe	22,1	21,2	21,4	22,0	-1,0
Gospodarki rozwinięte**	21,7	20,1	19,4	19,4	-3,2
– USA	16,3	15,5	13,4	13,3	-2,9
– Strefa euro	21,2	20,9	21,2	20,9	-1,0
– Japonia	31,4	26,7	26,4	26,8	-7,6
<i>Emerging markets</i>	23,7	25,4	28,6	30,3	6,0
– Azja	31,2	32,0	36,0	38,2	9,7
Chiny	38,7	37,1	46,8	51,3	13,5
– Ameryka Łacińska	18,3	18,5	21,3	21,8	2,5
– Europa Środkowo- -Wschodnia	21,1	18,8	18,5	18,8	-8,0
Inwestycje w świecie	22,7	21,4	21,7	22,2	-1,6
Gospodarki rozwinięte	22,0	20,7	20,5	20,9	-2,5
USA	18,7	19,2	19,6	20,0	1,5
Strefa euro	19,8	20,7	20,5	20,9	0,7
Japonia	29,9	24,0	22,7	23,2	-9,7
<i>Emerging markets</i>	25,5	24,3	26,4	26,4	1,2
Azja	32,0	29,7	33,4	34,3	4,0
Chiny	37,0	35,0	43,3	44,1	9,4
Ameryka Łacińska	21,0	20,1	20,6	20,7	1,1
Europa Środkowo- -Wschodnia	23,8	23,1	24,3	24,0	-3,6

* Zmiany komunikacyjne w procentach.

** Łącznie z nowo uprzemysłowionymi państwami.

Źródło: jak w tabeli 2.

instytucjonalnego w Chinach aniżeli w Indiach. W 2006 roku do tego pierwszego państwa napłynęło ponad 80 mld USD inwestycji bezpośrednich, a do drugiego mniej niż 10 mld USD. Wzrost Chin uznaje się za bardziej zrównoważony, gdyż towarzyszy mu niska inflacja (1,4% w 2006 r.), równowaga wewnętrzna i zewnętrzna oraz umiarkowany wzrost cen nieruchomości. Chinom udało się również zmniejszyć akcję kredytową banków. W przeciwieństwie do nich Indie nie tylko rozwijają się wolniej, lecz także towarzyszy temu wzrost inflacji i deficytu budżetowego. Nadmiernie wzrosły również ceny aktywów do poziomu spekulacyjnego¹⁷. Wedle jednej z analiz Banku Światowego, wzrost Indii mogą zahamować dwojakiemu rodzajowi zagrożenia: ogromna skala nierówności społecznych oraz nieefektywny sektor

¹⁷ B. Bosworth, S. Collin, *Accounting for Growth: Comparing China and India*, www.tef.org/IP/data/2006.

publiczny¹⁸. Wydaje się, że również pod względem kryteriów jakościowych wzrostu Chin wyprzedzają Indie, gdyż wydają znacznie więcej na prace badawczo-rozwojowe i na zakupy sprzętu zaawansowanego technologicznie. Pod względem poziomu wydatków Chin zbliżyły się do Japonii¹⁹.

Tabela 9
Zmiany w rankingu potęg niektórych gospodarek mierzone wielkością PKB w latach 1980–2005

Państwo	1980–1984	2001–2005	Zmiana
Singapur	59	39	+20
Tajwan	32	18	+14
Rep. Korei	23	11	+12
Hongkong	42	30	+12
Izrael	48	36	+12
Węgry	52	45	+7
Turcja	27	21	+6
Malezja	43	38	+5
Chiny	10	6	+4
Egipt	46	42	+4
Meksyk	13	10	+3
Tajlandia	38	35	+3
Chile	47	44	+3
Polska	26	25	+1
Pakistan	44	43	+1
Czechy	41	41	0
Indie	11	12	-1
Indonezja	20	23	-3
Brazylia	9	13	-4
RPA	22	28	-6
Filipiny	40	46	-6
Arabia Saudyjska	15	22	-7
Argentyna	21	29	-8
Rosja	7	16	-9
Wenezuela	25	37	-12
Iran	17	33	-16
Nigeria	33	49	-16
Ukraina	30	53	-23

Źródło: „The Economist” z 16 grudnia 2006 r., s. 102.

W grupie państw rozwiniętych jak zwykle największa uwaga skupiona była na USA. W zakresie podstawowych wskaźników ekonomicznych do wyników gospodarki tego kraju nie można mieć zastrzeżeń. Jak zwykle wysoki był deficyt na rachunku bieżącym, ale nie było najmniejszych kłopotów z jego finansowaniem.

¹⁸ India. *Inclusive growth and service delivery: Building on India's success*, „World Bank Development Policy Review” 2006.

¹⁹ *China Gets Innovative*, www.weforum.org/en/knowledge/Events/2007/AnnualMeeting/KN-SES-SU.

Powodem niepokoju było jednak to, że pomimo osłabienia dolara wobec innych walut deficyt handlowy USA nie zmniejszył się (odpowiada on w głównej mierze za deficyt rachunku bieżącego w wysokości 6% PKB). Uważa się, że dopiero utrata przez dolara 20–30% swej wartości mogłaby doprowadzić do poprawy salda bilansu handlowego, czyniąc produkty USA bardziej konkurencyjnymi na światowych rynkach. Choć byłoby to korzystne dla USA, niekoniecznie musiałyby być takie dla reszty świata, który obawia się negatywnych skutków osłabienia dolara, takich jak: zmniejszenie realnej wartości rezerw denominowanych w dolarach i zmniejszenie eksportu na rynek USA – co byłoby dotkliwą stratą zwłaszcza dla gospodarek wschodnioazjatyckich.

Na inne poważne zagrożenia dla amerykańskiej gospodarki zwraca uwagę „The Economist”. Po pierwsze, amerykański rynek kapitałowy, w tym giełda, okazał się mniej atrakcyjny w porównaniu z europejskim, o czym decydowało jego przeregulowanie²⁰. Po drugie, w gospodarce USA daje się zauważyć wyraźna tendencja zmniejszania tempa wzrostu wydajności pracy, która w dłuższym czasie wydaje się poważnym wyzwaniem dla tego mocarstwa²¹. Poniższa tabela stosunkowo dobrze ilustruje pozycję USA na międzynarodowym rynku finansowym.

Tabela 10

Udział poszczególnych państw w transakcjach na międzynarodowym rynku walutowym i finansowym (w procentach)

Rodzaj transakcji	Wielka Brytania	USA	Japonia	Francja	Niemcy	Inni
Kredyty międzynarodowe	20	9	8	9	10	44
Obrót zagranicznymi aktywami	40	34	–	–	3	23
Transakcje na rynku walutowym	32	18	8	3	5	34
Transakcje instrumentami pochodnymi	43	24	3	10	3	17
Ubezpieczenia morskie	20	11	12	6	8	43
Rynek wtórny obligacji	70	–	–	–	–	–
Transakcje typu <i>Hedge</i>	21	60	2	1	0	10

Źródło: *London as a financial center*, „The Economist” z 21 października 2006 r., s. 86.

W wyścigu ekonomicznym poszczególnych państw w gospodarce światowej powszechna uwaga jest kierowana na te, które notują postęp mierzony tempem wzrostu, udziałem w wymianie, pozycją na międzynarodowym rynku finansowym. Niemniej liczna jest grupa państw marginalizowanych, do których zaliczyć można najmniej rozwinięte państwa świata (*the least developed countries*), kraje Bliskiego i Środkowego Wschodu oraz strefy poradzieckiej z Ukrainą na czele.

²⁰ *Special report. America's capital market*, „The Economist” z 25 listopada 2006 r., s. 77–80.

²¹ *A falling speed limit*, „The Economist” z 28 października 2006 r., s. 16.

Jedynym przykładem państwa z grupy wysoko rozwiniętych, którego pozycja ekonomiczna się osłabiła, jest Japonia, jej realny przeciętny roczny wzrost w latach 1990–2005 wyniósł bowiem tylko 1,3%. Gdyby nie stagnacja, japoński produkt krajowy mógłby być większy nawet o 25%. Uwzględniając kryterium cen, można szacować, że obecny produkt krajowy tego kraju jest niższy niż w 1997 r. W tym samym czasie Republika Korei zwiększyła swój produkt o 65%, a USA o 50%²².

Rok 2006 okazał się dla Japonii bardzo dobry (blisko 3% wzrostu), ale także przełomowy ze względu na przełamanie deflacji (wzrost inflacji o 0,75%, co zmusiło bank centralny Japonii do podwyżki do 0,25% stopy procentowej po kilkuletniej przerwie utrzymywania jej na zerowym poziomie). W przedkładanych analizach uważa się, że przeprowadzone z wielkim trudem reformy strukturalne stwarzają mocne podstawy szybszego wzrostu w dłuższym okresie²³.

Przykład Japonii jest wyjątkowo pouczający nie tylko z powodu samego kryzysu, który zdarzył się wielu innym państwom, lecz także ze względu na jego trwałość. Nie było to efektem oddziaływania środowiska międzynarodowego, ale wewnętrznych czynników strukturalnych wynikających z tradycji historii i kultury Japonii. One to właśnie sprawiły, że to mocarstwo ekonomiczne praktycznie nie wykorzystało dla siebie obecnej fazy globalizacji. To pozwala uznać Japonię za wielkiego przegranego najnowszego etapu rywalizacji w gospodarce światowej. Jest to także wyjątkowo pouczająca lekcja dla innych państw – świadcząca o potrzebie nieustannej modyfikacji i reform wewnętrznych struktur gospodarczych z punktu widzenia wymogów funkcjonowania i rozwoju gospodarki światowej.

²² *Time to arise from the great slump*, „The Economist” z 22 lipca 2006 r., s. 77.

²³ Zob. *Trade Policy Review of Japan in 2006*, WTO, Geneva 2006.